

Wyrok z dnia 19 lipca 2005 r.

II PK 405/04

Pracownik, który nie był uczestnikiem postępowania rejestrowego może domagać się jego wznowienia (art. 524 § 2 k.p.c.), jeżeli doszło do zakończenia postępowania likwidacyjnego i wykreślenia pracodawcy będącego osobą prawną z Krajowego Rejestru Sądowego przed zakończeniem sprawy z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o zasądzenie świadczenia ze stosunku pracy, a w toku postępowania likwidacyjnego pracodawca złożył do depozytu sądowego określoną kwotę pieniężną na zaspokojenie roszczeń pracownika, przy zastrzeżeniu warunku jej wypłaty polegającego na przedłożeniu prawomocnego wyroku sądu pracy zasądzającego tę należność, gdy ziszczenie tego warunku jest niemożliwe wobec umorzenia postępowania.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lipca 2005 r. sprawy z powództwa Adama S. przeciwko Powszechnemu Towarzystwu Emerytalnemu „H” SA w likwidacji w W. o wynagrodzenie, odszkodowanie i inne roszczenia, na skutek kasacji powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, po rozpoznaniu powództwa Adama S. przeciwko Powszechnemu Towarzystwu Emerytalnemu H. SA w likwidacji z siedzibą w W. o wynagrodzenie, odszkodowanie i inne roszczenia, orzeczeniem z dnia 9 kwietnia 2004 r. [...] oddalił zażalenie wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w

Warszawie z dnia 15 stycznia 2004 r. [...], na mocy którego umorzono przedmiotowe postępowanie.

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny przejął jako własne ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji oraz podzielił ich prawną kwalifikację. Z ustaleń tych wynika, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszy pozwanej Spółki podjęło w dniu 8 sierpnia 2001 r. uchwałę o postawieniu jej w stan likwidacji. Postanowieniem z dnia 24 października 2002 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy zezwolił Spółce na złożenie do depozytu sądowego kwoty 109.095,52 zł z zastrzeżeniem, że na rzecz powoda ma być z niej wypłacona należność w wysokości zasądzonej prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie w niniejszej sprawie, po złożeniu odpisu wyroku. W dniu 5 listopada 2002 r. likwidator złożył do depozytu sądowego kwotę 166.366,72 zł tytułem zabezpieczenia spornych roszczeń oraz powstałych kosztów. Następnie w dniu 13 lutego 2003 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy prawomocnym postanowieniem wykreślił pozwaną Spółkę z Krajowego Rejestru Sądowego. Z kolei Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy postanowieniem z dnia 21 listopada 2003 r. oddalił wniosek powoda o ustanowienie kuratora dla majątku zlikwidowanej Spółki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwana Spółka na dzień wydania skarżonego orzeczenia nie istniała jako osoba prawna, jak też nie miała prawnego następcy. W tej sytuacji wydanie wyroku było niedopuszczalne, a zatem postępowanie należało umorzyć na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu obowiązek zawieszenia postępowania nie powstaje, gdy jest oczywiste, że w miejsce strony, która utraciła zdolność sądową, nie może wstąpić podmiot, będący jej ogólnym następcą prawnym. Wniosek taki zdaniem Sądu Apelacyjnego wypływa z treści art. 180 § 1 pkt 2 w związku z art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c.

Kasację przeciwko całości powyższego orzeczenia złożył powód, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 69 k.p.c., wyrażające się w nieustanowieniu kuratora dla osoby prawnej wykreślonej z rejestru w trakcie postępowania sądowego. Ponadto powód wskazał na naruszenie przepisów postępowania przez błędną wykładnię art. 355 § 1 k.p.c., wyrażającą się w przyjęciu, że postępowanie należało umorzyć oraz art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., przez niezawieszenie toczącego się postępowania. Na tej podstawie skarżący domagał się uchylenia w całości kwestionowanego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w

Warszawie do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Zdaniem skarżącego w sprawie powstało istotne zagadnienie prawne „związane z występującą w przepisach luką prawną w zakresie prowadzenia postępowania sądowego w stosunku do osoby prawnej, która wskutek likwidacji została wykreślona z rejestru przedsiębiorców, składając do depozytu sądowego pieniądze na pokrycie kwot, które sąd zasądzi na rzecz powoda w wyroku kończącym postępowanie.” Ponadto występuje potrzeba wykładni przepisów budzących wątpliwości, co sprowadza się do odpowiedzi w bezspornych okolicznościach sprawy, czy zasadne było umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., czy też konieczne było jego zawieszenie w oparciu o przepis art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu, gdyż skarżone orzeczenie, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, jest w swym końcowym efekcie zgodne z obowiązującym prawem. Wbrew twierdzeniom skarżącego istota przedmiotowego sporu sprowadza się nie tyle do rozważenia, czy w obowiązującym systemie prawa występuje tzw. luka w zakresie prowadzenia postępowania sądowego w stosunku do osoby prawnej, która po uprzednim złożeniu do depozytu sądowego określonej kwoty z tytułu zabezpieczenia spornych roszczeń została wykreślona z rejestru przedsiębiorców, ile do tego czy likwidacja pozwanej Spółki i jej wykreślenie z rejestru handlowego uzasadniały umorzenie przedmiotowego postępowania. Należy bowiem zauważyć, że problematyka zasadności wykreślenia pozwanej Spółki stanowi w tym przypadku odrębne zagadnienie prawne, które może być co najwyżej rozważane w ramach postępowania rejestrowego.

Słusznie stwierdziły Sądy obu instancji, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do zawieszenia prowadzonego postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Błędnie jednak powołały się na treść art. 180 § 1 pkt 2 w związku z art. 182 § 1 zdanie drugie k.p.c., ponieważ przepisy te odnoszą się do umorzenia postępowania uprzednio zawieszzonego. Tymczasem postępowanie podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., gdyż likwidacja spółki prowadziła do nieusuwalnego braku bezwzględnych przesłanek procesowych. Niedopuszczalne jest bowiem prowadzenie dalszego postępowania z udziałem strony nieistniejącej, tym bardziej, gdy „z góry”

wiadomo, że jej ogólnego następcy prawnego - wskutek wykreślenia strony (osoby prawnej) z Krajowego Rejestru Sądowego - nie ma i nie będzie. W tym kontekście brak podstaw do przyjęcia, że przy zastosowaniu art. 69 k.p.c. *per analogiam legis* można by dla zlikwidowanej strony, a właściwie dla części jej - złożonego do depozytu sądowego majątku - ustanowić kuratora. Zgodnie ze wskazanym przepisem dla strony nie posiadającej zdolności procesowej, która nie ma przedstawiciela ustawowego, jak również dla strony nie mającej organu powołanego do jej reprezentowania, sąd na wniosek strony przeciwnej ustanowi kuratora, jeżeli strona ta podejmuje przeciwko drugiej stronie czynność procesową nie cierpiącą zwłoki. Tymczasem w przedmiotowej sprawie, wykreślenie pozwanej spółki z KRS doprowadziło do prawnego „unicestwienia” strony postępowania. Nie jest zaś prawnie dopuszczalne powoływanie kuratora dla majątku nieistniejącego podmiotu, tym bardziej, iż ważne złożenie spornej kwoty do depozytu sądowego wywiera wobec dłużnika ten skutek, że świadczenie uważa się za spełnione (art. 470 k.c.). Brak jest zatem aksjologicznego uzasadnienia dla próby wyinterpretowania sugerowanej normy z postanowienia przepisu art. 69 k.p.c.

Inną kwestią jest natomiast pytanie, czy w sytuacji, w której wypłacenie kwoty pieniężnej złożonej do depozytu sądowego na zabezpieczenie roszczeń powoda zostało uzależnione od przedstawienia prawomocnego odpisu wyroku w sprawie z zakresu prawa pracy, było zasadne oraz dopuszczalne zakończenie toczącego się postępowania likwidacyjnego i wykreślenie pozwanej spółki z Krajowego Rejestru Sądowego. Wprawdzie ze względu na przedmiot zaskarżenia w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy nie jest zobligowany, a nawet nie ma kompetencji do zajmowania wiążącego stanowiska w tej kwestii, to jednak dla przeciwstawienia się twierdzeniu o występowaniu luki konstrukcyjnej w systemie prawnym, który ze swego założenia jest kompletny, wypada poczynić poniższe uwagi. Otóż, trzeba najpierw podnieść, iż powód miał niewątpliwie interes prawny w przystąpieniu do toczącego się postępowania rejestrowego, tym bardziej że wykreślenie pozwanej spółki z Krajowego Rejestru Sądowego wywoływało dlań doniosły skutek procesowy, a poza tym na podstawie art. 694⁵ § 2 k.p.c. w związku z art. 518¹ § 3a k.p.c. oraz art. 510 § 1 k.p.c. mógł jeszcze, a nawet - ze względu na treść warunku wydania mu żądanej kwoty z depozytu sądowego - powinien złożyć skargę na postanowienie w przedmiocie wykreślenia spółki z Krajowego Rejestru Sądowego, co w należyty sposób chroniłoby jego prawne interesy. Postępowanie rejestrowe nie jest więc dotknięte sankcją nieważno-

ści gdyż skarżący nie został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Relatywnie najprostszym wyjściem z tej swoiście „patowej” sytuacji byłoby więc złożenie w trybie art. 518¹ § 4 pkt 3 w związku z art. 168 § 1 k.p.c. wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia wspomnianej skargi, ale jest nad wyraz wątpliwe, czy powód zdołałby wykazać brak winy w uchybieniu terminowi do dokonania tej czynności procesowej, nie mówiąc już o wątpliwościach co do sposobu pojmowania w tym wypadku „przyczyny” owego uchybienia, a tym samym określenia momentu, od którego należałoby liczyć bieg terminów ustanowionych w art. 169 § 1 i § 4 k.p.c.

Niezależnie od powyższej hipotezy trzeba zauważyć, że warunek pod którym miało nastąpić wydanie z depozytu sądowego kwoty żądanej przez powoda, a więc przedłożenie odpisu prawomocnego wyroku, skądinąd „pierwotnie” możliwy do spełnienia, „stał się” wskutek wcześniejszej likwidacji pozwanej spółki następczo niemożliwy do urzeczywistnienia. Biorąc zatem pod uwagę zawieszający *pima facie* charakter owego warunku, trzeba by w świetle art. 94 k.c. twierdzić, że pociągnęło to za sobą nieważność prawnej czynności złożenia do depozytu oraz brak zwykle wywołwanego przez nią skutku w postaci spełnienia świadczenia. Z cywilnoprawnego punktu widzenia czynność prawną (złożenie do depozytu) należałoby więc potraktować jako czynność niebyłą (nieistniejącą). Trzeba jednak pamiętać o dyrektywie z art. 300 k.p., stanowiącego, że przepisy kodeksu cywilnego są - w sprawach nieuregulowanych przepisami ustawodawstwa pracy - stosowane do stosunku pracy w sposób „odpowiedni”, i to przy dodatkowym zastrzeżeniu ich niesprzeczności z zasadami prawa pracy. W świetle powołanej dyrektywy można by przyjąć, że złożenie gotówki do depozytu sądowego z warunkiem jej wydania po przedłożeniu prawomocnego wyroku, którego spełnienie stało się następnie niemożliwe wskutek likwidacji strony pozwanej, powinno być kwalifikowane jako czynność prawna nieważna *ex nunc*. W konstrukcji „odpowiedniego” stosowania przepisu art. 94 k.c. mieści się również nieco dalej idąca teza, że zastrzeżenie wydania powodowi gotówki z depozytu sądowego po przedłożeniu prawomocnego orzeczenia uwzględniającego jego roszczenie, miało dla pracodawcy, jako dłużnika, raczej charakter warunku rozwiązującego, gdyż współkształtowało przesłanki skutecznego spełnienia jego świadczenia i zakończenia postępowania likwidacyjnego. Z tej perspektywy, która dla przedmiotowego sporu jest bardziej doniosła niż pracowniczy punkt widzenia, wolno by w konsekwencji uznać, że czynność prawna złożenia świadczenia do depozytu sądowego ma po likwidacji strony pozwanej charakter czynności działanej bez zastrzeżenia

owego warunku. Ze względu na prawnopracowniczy charakter sprawy, przypisanej w zasadzie do trybu postępowania procesowego, nie dałoby się jednak w obu powyższych wariantach wykładni uniknąć komplikacji związanych z ewentualnością dochodzenia tego roszczenia w postępowaniu nieprocesowym o wydanie gotówki z depozytu sądowego (art. 692-694 k.p.c.), w którym to postępowaniu miałby prawo uczestniczyć również np. zainteresowany akcjonariusz, a sąd musiałby się ograniczyć do badania materialnoprawnych przesłanek zasadności roszczenia powoda.

Ze względu na wątpliwości i komplikacje związane z proponowanymi metodami odkodowywania, a właściwie wyinferowywania adekwatnej normy prawnej, należałoby w pierwszej kolejności powołać się na przepis art. 524 § 2 k.p.c. i na jego podstawie dopuścić wznowienie postępowania w przedmiocie wykreślenia pozwanej spółki z Krajowego Rejestru Sądowego. Postanowienie w tym przedmiocie jaskrawo bowiem narusza prawa powoda, gdyż odbiera mu możliwość kontynuowania sporu w sprawie z zakresu prawa pracy i w konsekwencji domagania się wypłaty środków złożonych „na jego rzecz” do depozytu sądowego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====